Wybitny LOTTO Silesia Memoriał Kamili Skolimowskiej za nami

Wiele rekordów mityngu oraz najlepszych wyników w historii uzyskanych na polskiej ziemi padło podczas LOTTO Silesia Memoriału Kamili Skolimowskiej. Na Stadionie Śląskim z kibicami pożegnał się kończący karierę sportową, dwukrotny wicemistrz olimpijski w rzucie dyskiem Piotr Małachowski.

Występ na LOTTO Silesia Memoriale Kamili Skolimowskiej był ostatnim w karierze dyskobola Piotra Małachowskiego. W niedzielę, 5 września 2021 roku, dokładnie o godzinie 19:09, Piotr Małachowski oddał próbę na 62.29 m (seria z finałowego konkursu: 60.79-60.26-61.87-X-X-62.29). I pożegnał się tym samym z kibicami. Chwilę później dysk do rąk wziął syn mistrza – Henryk, który podczas mityngu symbolicznie rozpoczął swoją karierę lekkoatletyczną. 8-letni Małachowski junior rzucił na Stadionie Śląskim 24.36 m.

– To były niesamowite emocje. Koniec kariery sportowej to zawsze wielkie wydarzenie w życiu. Jestem rozemocjonowany. Ponad 20 lat spędziłem w lekkoatletyce i w niej pozostanę. Mam też nadzieję, że mój syn będzie przy sporcie. Póki co najbardziej podoba mu się rzut oszczepem. Zobaczymy jaką drogę wybierze, nie będę go specjalnie namawiał do dysku – śmiał się Małachowski.

Wieloletnią i bogatą karierę zakończyła w niedzielę także Joanna Fiodorow. Dwukrotna brązowa medalistka mistrzostw Europy oraz wicemistrzyni świata w rzucie młotem była w swym ostatnim starcie trzecia. Rzuciła 68.56 m i uległa m.in. brązowej medalistce olimpijskiej z Tokio Malwinie Kopron (69.75).

– W sercu jest trochę żal, bo chciałam rzucić dalej. Natomiast, gdy weszłam na Stadion Śląski to oniemiałam. Chciałam zakończyć karierę podczas Memoriału Kamili Skolimowskiej i to zrobiłam. Nie mogłam sobie tego lepiej zaplanować, kończę pewien etap w życiu – mówiła po starcie Fiodorow.

Z polskimi kibicami żegna się Kamila Lićwinko. Halowa mistrzyni świata z 2014 roku podczas LOTTO Silesia Memoriału Kamili Skolimowskiej zaliczyła 1.91 m i zajęła trzecie miejsce.

– Szkoda, że to już koniec. Będzie mi brakowało tego wszystkiego, ale to przemyślana decyzja. Za mną dwadzieścia dwa najpiękniejsze lata mojego życia Nie spodziewałam się, że będę mogła zakończyć karierę na stadionie pełnym kibiców. To coś wspaniałego. Nie znam innego życia, ale właśnie atmosfery zawodów, wieczornego stresu, ludzi, będzie mi brakowało najbardziej. Ale trzeba wiedzieć kiedy zejść ze sceny. Myślę, że to dobry moment – powiedziała Lićwinko.

Ósmy triumf podczas Memoriału Kamili Skolimowskiej odniósł Paweł Fajdek. Wygraną zapewnił sobie jednak dopiero ostatnim rzutem, w którym posłał młot na 79.60 m i wyprzedził mistrza olimpijskiego Wojciecha Nowickiego (77.45 m).

– To są moje ulubione zawody w całym sezonie. Było czuć doping kibiców, konkurs przebiegał fajnie. Przede mną jeszcze pewnie tylko jeden start w tym sezonie. Być może za dwa tygodnie polecę na kolejny mityng Continental Tour Gold, do Nairobi. Później chwila wakacji i od listopada zabieramy się za treningi przed sezonem 2022 – zapowiedział Fajdek. Dodajmy, że podczas niedzielnego mityngu przez Stadion Śląski przewinęło się 35 000 kibiców!

Z kolei Nowicki nie ukrywał, że brakuje już mu sił po wspaniałych dla niego igrzyskach. – Siły już nie te. Bardzo dziękuję kibicom, że tak licznie przyszli. To miłe, że pamiętają o nas i chcieli się bawić razem z nami – mówił Nowicki.

Niesamowity sezon świetnym rekordem życiowym 50.70 zakończyła Natalia Kaczmarek. Mistrzyni olimpijska w sztafecie mieszanej wygrała bieg na 400 metrów podczas LOTTO Silesia Memoriału Kamili Skolimowskiej przesuwając się na czwarte miejsce w polskich tabelach historycznych.

– Ten sezon był dla mnie niezwykły. Tyle świetnych biegów i jeszcze teraz udało się poprawić, kolejny raz, rekord życiowy. Jestem po prostu bardzo szczęśliwa – powiedziała Kaczmarek.

Za plecami Kaczmarek finiszowała Anna Kiełbasińska, która uzyskała drugi wynik w karierze – 51.19.

Niesamowicie spisał się na bieżni Stadionu Śląskiego 18-letni Kacper Lewalski. Po fenomenalnym finiszu przesunął się z końca stawki na drugie miejsce i uzyskał znakomity czas 1:44.84. Na mecie lepszy od młodziutkiego Polaka był jedynie Kenijczyk Wycliffe Kinyamal (1:44.63).

– Mam w sobie tyle emocji, że nie mogę uwierzyć w to, jaki padł tutaj wynik. To jest dla mnie sezon marzeń, zostałem wicemistrzem Europy juniorów, teraz mam taki bieg. Przed startem mobilizował mnie Patryk Dobek, a ja sobie pomyślałem, że to moje pięć minut i muszę je wykorzystać – cieszył się Lewalski.

Wicemistrzyni olimpijska z Tokio Maria Andrejczyk nie zawiodła polskich kibiców i niesiona dopingiem wygrała konkurs oszczepniczek rzucając 61.77 m. – Po tak intensywnym sezonie łokieć jest już zmęczony, tym bardziej cieszę się, że powalczyłam przed tą cudowną publicznością. To największa nagroda, jaką my olimpijczycy możemy dostać. Jestem wdzięczna każdej osobie, która przyszła na stadion – cieszyła się rekordzistka Polski.

W rzucie oszczepem panów ponownie na Stadionie Śląskim dalekimi rzutami popisał się Niemiec Johannes Vetter, który wygrał próbą na 89.60 m. Polak Cyprian Mrzygłód był piąty z wynikiem 79.93 m.

Wiele emocji przyniósł bieg sprinterski pań na 100 metrów. Rekord mityngu świetnym biegu triumfowała w nim Shelly-Ann Fraser-Pryce, która zgodnie z zapowiedziami wymazała z tabel poprzedni rekord zawodów. W niedzielę niesiona dopingiem tysięcy kibiców pobiegła 100 metrów w 10.81. To także najlepszy wynik uzyskany kiedykolwiek w Polsce. Na dystansie 400 metrów panów triumfował mistrz olimpijski z Tokio w sztafecie Michael Cherry (44.94). Ponownie poniżej 13 sekund 100 metrów przez płotki pokonała Klaudia Siciarz (12.92). Polka zajęła czwarte miejsce, a z rekordem mityngu – 12.64 – triumfowała Tobi Amusan. W rywalizacji płotkarzy najlepszy był mistrz olimpijski Jamajczyk Hansle Parchment (13.26). Bieg na 400 metrów przez płotki panów wygrał brązowy medalista z Tokio Alison dos Santos (48.50). Wśród pań na tym dystansie najszybsza była Wiktoria Tkaczuk (54.18). W biegu na 1000 metrów Brytyjka Jemma Reekie czasem 2:35.47 ustanowiła rekord mityngu. Najlepsza z Polek – Martyna Galant – była piąta (2:37.08). Na dystansie 3000 metrów Tadese Worku czasem 7:36.47 poprawił rekord Polski all-commers. W pchnięciu kulą Auriol Dongmo po próbie na 19.32 o centymetr wyprzedziła Maggie Ewen. Z wynikiem 17.44 piąta była Klaudia Kardasz. Skok o tyczce z wynikiem 5.86 wygrał wicemistrz olimpijski z Tokio Chris Nilsen. Na skoczni wzwyż królował złoty medalista igrzysk Włoch Gianmarco Tamberi, który wygrał zaliczając 2.30. Konkurs pchnięcia kulą panów zdominowali Amerykanie. Wygrał Ryan Crouser ze świetnym wynikiem 22.39, a drugi był Joe Kovacs – 22.00.

Biuro prasowe LOTTO Silesia Memoriał Kamili Skolimowskiej